

Drogie Dzieci!

Korzystając z możliwości, jakie daje Internet, przesyłam wraz z pozdrowieniami kolejny temat zajęć, który możecie same zrealizować spędzając czas w domu. Z pewnością przygotowujecie się do pięknego dnia, który przypada już w najbliższy wtorek. W ramach naszych zdalnych zajęć podpowiadam Wam jak możecie – oczywiście jeśli zechcecie – uświetnić Dzień Mamy 26 maja.

Tak jak już pisałam w zeszłym tygodniu, Wasze Mamy na ogół najbardziej cieszą się z tego co same zrobicie lub czego same się nauczycie. Dlatego też w ramach pracy plastycznej proponuję Wam wykonanie laurki dowolną techniką: kredkami, flamastrami lub farbami – pamiętajcie jak zawsze, aby zapytać co możecie wykorzystać, ale nie zdradzajcie Mamie tematu pracy, aby zrobić niespodziankę. Może narysowałyście już piękny kwiat lub nawet cały bukiet, serce, słońce, krajobraz, albo to co Wasza Mama lubi najbardziej. Jeżeli zaś nie to, to może spróbujecie narysować portret Waszej Mamy, z którego z pewnością bardzo się ucieszy. Nie zapomnijcie o dedykacji dla Mamy.

Przypominam Wam także o propozycji nauczania się krótkiego wierszyka o Mamie – np. „Bukiecik dla Mamy” pana Włodzimierza Ścisłowskiego – lub piosenki – np. „A ja wolę swoją Mamę” pani Majki Jeżowskiej.

Jeśli zechcecie to po powrocie do szkoły będziecie mogli opowiedzieć, jak uczyciście ten piękny dzień.

Pozdrawiam

Pani Magda

Włodzimierz Ścisłowski
Bukiecik dla Mamy

Dziś dla Ciebie Mamo
Świeci słońce złote
Dla Ciebie na oknie
Usiadł barwny motyl

Dziś dla Ciebie Mamo
Płyną białe chmurki
A wiatr je układa
W świąteczne laurki

Dziś dla Ciebie Mamo
Śpiewa ptak na klonie
I dla Ciebie kwiaty
Pachną też wazonie

Dzisiaj Droga Mamo
Masz twarz uśmiechniętą –
Niechaj przez rok cały
Trwa to Twoje święto

Majka Jeżowska
A ja wolę moją Mamę

<https://www.youtube.com/watch?v=X6ZpumEE3xs>

Pewnego razu Kinga spotkała wikinga,
mieszkał na obrazku, zrywał się o brzasku
i zwiedzał wielkie morza,
i Kindze było go żal.

A ja wolę moją mamę,
co ma włosy jak atrament ,
złote oczy jak mój miś
i płakała rano dziś.

Pewnego dnia Dorota
znalazła w lesie kota,
wzięła więc go do domu
zamiast dać byle komu
i świetnie się bawili,
i w zgodzie sobie żyli.

A ja wolę moją mamę,
co ma włosy jak atrament ,
złote oczy jak mój miś
i płakała rano dziś.

A ja wolę moją mamę,
a ja wolę moją mamę,
co ma włosy jak atrament,
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś,
złote oczy jak mój miś,
może się uśmiechnie dziś,
może się uśmiechnie dziś.